ROK I. WARSZAWA, DNIA 15 WRZEŚNIA 1931 R. Nr. 14

ORGANIZACJA PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO

CZASOPISMO POŚWIĘCONE METODYCE PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO
WYDAWANE Z ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA
PRZEZ
MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA W WARSZAWIE

TREŚĆ:



„Trzeba naprzód iść . . . i świecić!"

Ocena wyników pracy uczniów w PR.

II.

Pożytek, który może przynosić uczniowi PR, polega na: 1. zdobytych wiadomościach i umiejętnościach; 2. nastawieniu jego intelektu do przyszłej pracy zawodowej. Jedno i drugie ma znajdować swój wyraz w umiejętności racjonalnego wykonywania pewnych zabiegów gospodarczych, umiejętności myślenia o sprawach zawodowych, umiejętności wyszukiwania sobie potrzebnych wskazówek i informacji, jednem słowem ma prowadzić do wzmożenia inteligentnej samodzielności zawodowej przyszłych gospodarzy i gospodyń.

Przy ocenie pracy ucznia PR zadaniem naszem jest zdać sobie sprawę z tego, co mu PR dało i ile w tem jest jego osobistej zasługi. Za materjał do oceny służy nam: 1. wykonanie zadania konkursowego, wyniki osiągnięte w niem; 2. odpowiedź na stawiane pytania; 3. opinje osób patrzących na pracę ucznia: rodziny, sąsiadów, kolegów zespołowych.

Na podstawie tego materjału mamy sobie wytworzyć obraz ucznia i jego kwalifikacji zawodowych. Postępować musimy przytem według pewnej metody, iść drogą analizy, szukania odpowiedzi na pewne pytania, wyrażające główne momenty, na które należy zwracać uwagę. Ocenianie na podstawie ogólnego wrażenia — intuicji — byłoby błędnem i zawodnem w stosowaniu nawet przez bardzo doświadczonych ludzi.

Stosowana przy sądach konkursowych metoda punktacyjna jest wzorem przeprowadzenia analizy podobnego rodzaju. Przy sądzie konkursowym chodzi nam o porównanie szeregu uczniów pomiędzy sobą i ze względów praktycznych dążymy do wyrażenia ich wartości w jednej liczbie punktów.

Przy ocenach, o których obecnie mówimy, mamy na celu co innego; — chodzi nam nie o porównywanie wartości uczniów pomiędzy sobą ze względu na nagrodę, ale o poznanie dokładniejsze ucznia, jego zalet i wad z punktu widzenia PR. Tu nie chodzi o prędkie ocenienie rzeczy jakąś liczbą, ale o systematyczne rozpatrzenie szeregu momentów, które uważamy za miarodajne, o metodę myślenia jednostki zastanawiającej się nad pracą ucznia w PR.

Podstawą do tego, według mnie, powinno być rozważenie następujących pytań:

1. Jakie wynik osiągnął uczeń w zadaniu konkursowem?
2. Ile wiadomości uczeń zdobył przez pracę w PR? Jaki jest jej wlyw na jego intelekt?
3. Jakiem jest zainteresowanie ucznia swym przyszłym zawodem? (rolnictwem, gospodarstwem domowem) czy ma chęć do dalszej pracy nad swem przysposobieniem zawodowem?
4. Czy PR oddziaływuje korzystnie na zrozumienie obowiązków społecznych?
5. Jak wpływają konkursy na stronę etyczną ucznia?

1. Jakie wyniki osiągnął uczeń w zadaniu konkursowem?

Zadanie konkursowe ma skupić na pewien przeciąg czasu uwagę ucznia koło pewnego zagadnienia zawodowego i pobudzić go do wysiłków w celu otrzymania możliwie największego rezultatu z danego przedsięwzięcia. Wysoki plon, duży przyrost ciała zwierzęcia, jest miarą wysiłków ucznia i umiejętnego zastosowania wskazanych środków. Ale oczywiście musimy tu rozróżniać w osiągniętych wynikach to, co jest skutkiem sprzyjających okoliczności, od tego co jest istotną zasługą ucznia, wykazuje jego dzielność i inicjatywę.

Nie możemy też stawiać jednakowych wymagań uczniom, nowicjuszom w praktyce rolniczej, a takim, którzy już mają doświadczenie w zakresie danego zadania, albo np. mają ukończoną szkołę rolniczą. Większe też powinniśmy stawiać wymagania tym, którzy to samo zadanie powtarzają.

Wodzowie PR słusznie dzisiaj uważają, że konkursy rolnicze młodzieży wiejskiej nie są wszystkiem w PR, ale znów z drugiej strony byłoby rzeczą niebezpieczną, gdyby się zatraciło przekonanie, że konkursy pozostają zawsze naczelną podstawą pedagogiki PR. One są bodźcem do pracy silniejszym od innych, a przytem dają możność osądzania wyników pracy i poddania jej kontroli publicznej.

Nie możemy też niedoceniać strony sportowo-wyczynowej w PR. Ona prowadzi do wzmożenia zamiłowania zawodowego, która jest ważnym czynnikiem postępu. Przejście przez szereg konkursów, w odpowiedniej kolei. powinno być normalnym biegiem życia młodzieży wiejskiej. Do tego potrzeba, aby PR nie zatracało swych atrakcyj dla młodzieży, więc z tego punktu widzenia pewien charakter sportowy w PR i nagrody są poważnym czynnikiem jego utrwalenia.

Konkurs powinien pobudzić ucznia do szukania dróg do wydatniejszej pracy i wskazać mu drogi do tego.

2. Jakie wiadomości uczeń zdobył przez pracę w PR? Jaki jest jej wpływ na jego intelekt?

Młodzież wiejska jest w stałem zetknięciu ze zjawiskami gospodarczemi, lecz bardzo powszechnie nie dostrzega istoty rzeczy; świadoma jest ich istnienia, lecz mało je rozumie; nie jest zdolną do czynienia samodzielnych wniosków tak o stronie technicznej, jak i o stronie gospodarczej faktów, z któremi się styka w polu i zagrodzie.

Zwracano na to nieraz uwagę, że młodzież wiejska mechanicznie, wcześnie nabywa szereg wiadomości zawodowych, lecz bez kierunku i pozbawiona podniet myślowych — gospodarczo późno dojrzewa. PR może oddziaływać tu bardzo korzystnie; wykonywane zadanie powinno pociągać za sobą intensywniejsze myślenie; zapiski, obliczenia, które musi robić, mają skupiać uwagę ucznia na rzeczach zasadniczych. Z podręczników, które mu dajemy, może nabyć dużo wiadomości, przy pomocy tych podręczników może „uporządkować“ wiadomości już posiadne, przez doświadczenie życiowe zebrane.

Ale to „powinien“, „może“ nie zawsze ma miejsce w rzeczywistości, więc ze strony wodzów PR potrzebuje wglądu, sprawdzania.

Osiągamy to przez rozmowy z uczniami, wywoływanie dyskusji pomiędzy członkami zespołu, stawianie pytań i t. p. Do tego celu służą przepytywania przy ocenie konkursów, niestety jednak zbyt mało mamy tutaj czasu, by móc to dobrze wykonać.

Ocena wpływu PR na sposób myślenia ucznia jest trudniejszą od stwierdzenia wiadomości dzięki PR zdobytych, a to pierwsze jest ważniejszem, gdyż od niego zależy zdolność korzystania z nauki.

Oczywiście badający wiadomości i sposób myślenia uczniów musi mieć sam jasny pogląd na to, co potrzebuje niezbędnie wiedzieć i umieć drobny rolnik, dobry gospodarz, względnie dobra gospodyni, wychodząc z założenia realnych potrzeb życiowych, a nie logicznej abstrakcji.

W PR nie można stawiać daleko idących wymagań — nie możemy osiągnąć tego co daje systematyczna nauka w szkole rolniczej. W naszych „wywiadach" przedewszystkiem powinniśmy mieć na widoku zadanie konkursowe, jego stronę techniczną i gospodarczą oraz to minimum wiadomości ogólnych, podstawowych, które są niezbędne dla inteligentnego prowadzenia danej produkcji.

Wiadomości, które dajemy uczniowi, mają przedewszystkiem uzdolnić go do oceny tego co jest dobrem, a co złem w metodzie pracy, z którą się zapoznaje. Większą wartość dla niego posiada ogólne „nastawienie" zawodowe, umiejętność wyszukiwania sobie potrzebnych wskazówek, zdolność wykorzystania środków własnych lub pomocy dla niego dostępnej, niż posiadanie w swym umyśle wielkiego, martwego kapitału wiadomości zbędnych.

Pod „nastawieniem zawodowem" rozumiem podporządkowanie wiadomości i umiejętności celom gospodarczym.

3. Jakie jest zainteresowanie ucznia przyszłym swym zawodem? Czy ma chęć do dalszej pracy nad swem przysposobieniem zawodowem?

Wcześnie rozwinięte zainteresowanie młodzieży wiejskiej swym przyszłym zawodem jest sprawą niezmiernie ważną dla postępu rolnictwa. Zainteresowanie to przejawia się w różny sposób u dzieci i u starszej młodzieży. Powstaje ono wskutek oddziaływania otoczenia i osobistej zależności ekonomicznej od otrzymywanych wyników. PR rozwija zrozumienie strony gospodarczej zawodu rolniczego przez żądanie obliczeń i t. p., ma przyczyniać się do wytworzenia zamiłowania zawodowego przez podniesienie zadowolenia i radości, ktora daje osiągnięcie dużych wyników, wybicie się na czoło w wyścigu pracy.

Na zamiłowanie zawodowe u młodzieży zwracać powinniśmy dużą uwagę, gdyż jest ono niekiedy bodaj nawet potężniejszą dźwignią postępu rolniczego od pobudek natury materjalnej.

PR oddziaływuje korzystnie, jeśli roznieca interes zawodowy u ucznia, wywołuje chęć pogłębienia swego przysposobienia zawodowego, wytwarza pewien głód wiedzy. PR oddziaływałoby szkodliwie, gdyby przez przerobienie jednego lub paru zadań konkursowych, lub zdobycie nagrody doprowadzało ucznia do zarozumiałości, dufności, że posiadł już wszystkie potrzebne wiadomości i umiejętności.

Gdzie uczniowie nie wykazują chęci do dalszej pracy nad swem przysposobieniem zawodowem, tam PR nie wydało pełnego swego plonu. Należy szukać w czem popełnione były błędy.

4. Czy PR wpłynęło korzystnie na instynkty społeczne uczniów?

Oddziaływanie PR na młodzież powinno iść w dwóch kierunkach: podniesienia dzielności indywidualnej przyszłych gospodarzy i gospodyń i rozwijania instynktów społecznych wśród nich. Łatwiejszem jest osiągnięcie wyników w pierwszym kierunku; dla postępu wsi ten drugi jest nie mniej ważnym. Bez akcji zbiorowej drobnych rolników, spółdziałania zainteresowanych jednostek, wieś nie może się wyzwolić z biedy i nędzy. Ileżby można było dokonać na wsi przez zużytkowanie drobnej części marnującej się energji ludzkiej, na rzeczy użyteczności zbiorowej, gdyby temu nie stał na przeszkodzie brak zrozumienia, że praca dla zbiorowości jest często niezbędnym warunkiem tego, by praca indywidualna mogla wydawać pomyślne wyniki.

Praca zespołowa daje pole do poznania znaczenia pracy zbiorowej; bez zespołu jednostka nie mogłaby korzystać z dobro-

dziejstw PR. Bardzo pożądanem byłoby, aby praca zespołu rozwijała się w kierunku poczynań w dziedzinie użyteczności publicznej np. tępienia chwastów, poprawy ścieżek, usypania grobli, przerzucenia kładki przez strumyk lub t. p. Wszelakimi sposobami powinniśmy w PR starać się o rozwijanie tych instynktów u uczniów PR. To co się pod tym względem przejawia powinno być zużytkowane jako dobry przykład dla innych. Nasza wiejska młodzież zdradza dużo dobrych instynktów pod tym względem.

5. Jaki wpływ wywierają konkursy na stronę etyczną ucznia?

Obok dodatnich wpływów PR na stronę etyczną ucznia mogą występować zwłaszcza przy konkursach i ujemne, w większym lub mniejszym stopniu, jawnie lub ukrycie.

Konkurs może pobudzać słabsze charaktery do fałszywego, korzystniejszego przedstawiania wyników w zapiskach i obliczeniach, a nawet do uszkadzania pracy swych współzawodników. Zbrodnią by było, gdybyśmy tolerowali kłamstwo, więc musimy pilnować, aby tego rodzaju rzeczy nie przechodziły niedostrzeżonemi i nie przyczyniały się do demoralizacji.

Nie jednemu wydać się może dziwnem, że nie podaję jakiegoś szematu do oceny pracy ucznia, a ograniczam się do szeregu ogólnych uwag. Sądzę, że najlepiej będzie. gdy każdy przystępujący do oceny, po przemyśleniu tego co tu było powiedziane sam sobie taką tablicę analityczną, szemat szeregu pytań ułoży. Będzie to z korzyścią dla niego i dla wykonywanej czynności, która mechaniczną, szablonową być nie powinna.

Prof. Józef Mikułowski-Pomorski.

Nagrody.

Bardzo słusznie w n-rze 13 „Organizacji Przysposobienia Rolniczego" poświęcono dużo miejsca sprawie nagród. Nagradzanie w konkursach PR, to jedna z najważniejszych kwestyj technicznego przeprowadzania konkursów. Technicznego, bo przecież ujęcie owego systemu oświaty pozaszkolnej drogą konkurowania o zdobycie najpierwszego miejsca w wykonywanej pracy, nie jest celem akcji Przysposobienia Rolniczego, lecz jedynie środkiem, pobudzającym do szlachetnego współzawodnictwa i do wyróżnienia się w pracy.

A jednak słusznie, po stokroć słusznie, zaznacza prof. J. Mikułowski-Pomorski w artykule swoim we wspomnianym numerze „Organizacji PR" — „Ocena prac uczniów i zespołów w przysposobieniu rolniczem", że ocena prac konkursowych i nagrody materjalne, bądź też moralne, są sprężyną, poruszającą bieg pracy PR. Niema człowieka, który, choćby najmocniej odczuwał korzyści osiągane z umiejętnie wykonywanej pracy zawodowej, choćby starał się zdobywać wiedzę i znajomość swego fachu wyłącznie w pełnem zrozumieniu jej potrzeby, nie był wrażliwy na ocenę wartości jego talentów i wartości pracy przezeń wykonywanej. Czyż teza ta nie będzie miała znacznie pełniejszego zastosowania w stosunku do młodzieży, jako natur bardziej impulsywnych na wszelkie zewnętrzne podniety?

Na zasadzie pracy, jaką dotychczas prowadziłem, stwierdzić mogę (analogiczne twierdzenia słyszałem od kierowników akcji PR na innych terenach), że bardzo często chęć wybicia się na pierwsze miejsce bywa początkowo zasadniczym czynnikiem brania udziału w konkursach PR. Nieraz uczestnicy drugiego, trzeciego, lub nawet czwartego z rzędu konkursu, w jakim brali udział, zwierzali mi się z całą szczerością, że początkowo przystępowali do konkursów PR jedynie w chęci zdobycia nagrody, z czasem zaś dopiero kiełkowało w nich zrozumienie znaczenia akcji Przysposobienia Rolniczego i zrozumienie korzyści, jakie przez udział w niej osiągają.

Ale z drugiej strony, niejednokrotnie w mniemaniu uczniów PR, niesprawiedliwe przyznanie nagród było powodem zahamowania akcji w danej miejscowości, bądź też nawet na większym terenie pracy. I tu miał miejsce fakt znamienny. Ilekroć ojciec lub matka wysuwali sprzeciw przeciw-

ko dalszemu udziałowi syna lub córki w konkursie PR z powodu rzekomo niesłusznego nieotrzymania przezeń nagrody w poprzednim konkursie, zawsze prawie odgrywał tutaj rolę żal z możliwej do uzyskania, a nieuzyskanej nagrody materjalnej. Natomiast, gdy młodzież czuła się pokrzywdzona oceną pracy w swoim zespole, wypływało to po większej części albo z poczucia, że praca jego została niedostatecznie wycenioną, albo z podrażnionej miłości własnej, że wyróżnienie otrzymał kto inny, podczas gdy w jego przekonaniu jemu właśnie wyróżnienie się należało.

Powyżej zacytowany objaw świadczy niezaprzeczenie, że o ile u starszych rolników bodźcem do dażenia do zdobycia nagrody przez jego dziecko bywa przeważnie chęć osiągnięcia zysku materjalnego, u młodzieży stokroć większym czynnikiem jest satysfakcja moralna wyróżnienia się w pracy i zdobycia pierwszego miejsca wśród swych rówieśników. Ten objaw wszakże, u młodzieży niezaprzeczenie dodatni i sympatyczny, winien dla kierowników akcji PR wyprowadzić odpowiedni wniosek w sprawie systemu wyceniania prac konkursowych i, co za tem idzie, przyznawania nagród.

W mojem mniemaniu przy ustalaniu wytycznych systemu wyceniania prac konkursowych dążyć się powinno do systemu, gwarantującego kierownikom akcji PR możność jaknajsprawiedliwszego nagradzania. Co się zaś tyczy przedmiotów nagród, to w mojem mniemaniu (w czem zresztą zgodny jestem z autorami artykułów zagadnienie owo poruszających) przedmioty nagród winny mieć charakter nie użytkowy, lecz raczej pamiątkowy; wówczas bowiem nagroda nie jedynie w teorji, lecz również i w praktyce stanie się środkiem, nie zaś celem konkursów PR.

Wszystkie już obecnie organizacje, akcję Przysposobienia Rolniczego w Państwie naszem prowadzące, przyjęły przy ocenianiu wyników prac konkursowych system t. zw punktowania. Ministerstwo Rolnictwa podało jesienią roku ubiegłego, jako wytyczne, punktowanie piątkowe (analogiczne do stawiania stopni uczniom w gimnazjach). Jestem zdania, że punktowanie powinno się przyjąć jako jedyną podstawę przyznawania nagród, nie kierując się więcej żadnymi innymi czynnikami. Istnieją różne na terenie pracy poszczególnych organizacyj rodzaje nagród; wszędzie przyznawane są nagrody t. zw. lokalne (za wykazanie się najlepszymi wynikami prac w zespole), natomiast nagrody wyższego stopnia przyznawane są indywidualne i zbiorowe, powiatowe, wojewódzkie i t. p. W każdym konkursie prowadzonym na terenie województwa Pomorskiego przyznawane są: po dwie nagrody indywidualne w każdym zespole; trzy nagrody indywidualne dla 3-ch najlepszych uczniów PR w każdym temacie w województwie i jedna nagroda zbiorowa dla najlepszego zespołu w każdym temacie w województwie. Nagrody przyznaje się automatycznie na zasadzie największej ilości punktów, a więc: lokalne uczniom PR, którzy otrzymali najwięcej punktów w zespole; indywidualne wojewódzkie tym, którzy otrzymali najwięcej punktów z danego tematu konkursowego w województwie; zbiorowe wojewódzkie — zespołom, które otrzymały najwyższą przeciętną punktację z danego tematu konkursowego w województwie. Tego rodzaju system daje najlepszą gwarancję słusznego ocenienia wyników prac i słusznego nagrodzenia. Ani Wojewódzkie Komisje PR, ani Powiatowe Komisje nie są w możności dać pełnej opinji o wynikach prac konkursowych. I jest to zupełnie naturalne; członkowie Komisyj nie są przecież w tak ciągłym bezpośrednim kontakcie z młodzieżą, jak instruktorzy i inspektor. Opinja ich musi też do pewnego stopnia opierać się właśnie na danych, przedstawionych przez inspektora wojewódzkiego ewtl. instruktorów powiatowych PR. Te zaś dane mogą, nawet pomimo woli, być subjektywnemi. Natomiast, gdy nagrody zarówno wyższego jak i niższego stopnia, przyznaje się automatycznie, na

Niema takowych terminów, z których się wspólnemi siłami przy Boskiej pomocy podnieść nie było można. *Henryk Sienkiewicz.*

Przysposobienie Rolnicze jest jednem z poważniejszych przedsięwzięć oświatowych i społecznych dla Polski

zasadzie punktów otrzymanych bądź to przez poszczególnych uczniów PR, bądź też przez całe zespoły i, gdy punkty stawiane są przy inspekcjach i przy zamknięciach konkursów przez Komisję, złożoną przynajmniej z 3 osób, znających zwykle każdego ucznia na wylot, możliwość pierwiastka subjektywnego przy przyznawaniu nagrody spada, w mojem przekonaniu, do minimum lub nawet do zera.

Również przy przyznawaniu nagród wyższego stopnia najłatwiej porównywać jest pracę bądź to poszczególnych uczniów, bądź też całych zespołów, biorąc pod uwagę ten sam temat konkursowy. Wiem z własnego doświadczenia, jak trudno jest zaopinjować, który zespół ewtl. który uczeń PR na danym terenie pracy jest najlepszym, gdy wchodzą w grę odmienne tematy konkursowe; odchylenia w wartości bywają tutaj nieuchwytne. Jeżeli natomiast ma się do czynienia z oceną pracy w tym samym temacie konkursowym i przy systemie automatycznego przyznawania nagród na podstawie punktowania, to przyjdzie ono bez trudności i będzie sprawiedliwem. Zastrzegam się tutaj, że nie jestem bynajmniej zdania, że terenem porównawczym przy przyznawaniu nagród wyższego stopnia musi być województwo. Uważam, że sprawa ta winna być uzależniona od ilości zespołów biorących udział w danym temacie konkursowym na danym terenie i od funduszów na cel ten posiadanych. (Jeżeli na terenie woj. Pomorskiego przyjęliśmy przy nagrodach wyższego stopnia system nagród wojewódzkich tematowych, to do tego skłoniły nas 1) niewielkie terytorjalnie powiaty i niewielka stosunkowo ilość zespołów z poszczególnych powiatów, udział w poszczególnych tematach konkursowych biorących; 2) ścisła rejonizacja tematów w konkursach uprawy, w zależności od warunków gleby i klimatu w poszczególnych powiatach, co umożliwia porównywanie wyników prac w zespołach nawet bardzo od siebie odległych).

Jako teren porównawczy prac może być uznany również powiat lub okręg z kilku powiatów i, co za tem idzie, nagrody będą przyznawane powiatowe ewtl. okręgowe. Jestem jednakże bezwzględnym zwolennikiem przyznawania nagród wyższego stopnia podług tematów. Jeżeli powiat lub województwo daje subwencje na nagrodę indywidualną lub zbiorową, wówczas uważałbym za wskazane rozdzielenie nagrody podług tematów prac konkursowych, podejmowanych w danym roku w powiecie czy województwie i przyznanie odpowiedniej ilości uczniów ewtl. zespołów.

Niezmiernie ważną jest rola Komisyj Przysposobienia Rolniczego przy ustalaniu wysokości i przedmiotów nagród. Co się tyczy wysokości nagród, to sprawa ta, siłą rzeczy, wskutek znacznego zmniejszenia zasiłków na akcję PR, pójść będzie musiała na drogę znacznego zmniejszenia i wartości materjalnej nagród. Mam jednak wrażenie, że konkursy PR, jako całość zyskają na tem, gdyż większy wówczas procent młodzieży patrzeć będzie na nagrody, jako na środek, nie zaś jako cel konkursów. Trudniej przedstawia się sprawa przedmiotów nagród. Bardzo cenne uwagi zawiera w tej mierze artykuł p. inż. Temlera „Nagrody w konkursach". Zgadzam się zupełnie z p. Temlerem, że wskazanem jest przy oznaczaniu przedmiotów nagród iść, do pewnego stopnia, po linji życzeń uczniów PR. Również słusznem jest twierdzenie, że należy unikać nagród, które zostaną zużyte w gospodarstwie ojcowskiem.

Najwłaściwszemi byłyby, zdaniem mojem, takie przedmioty nagród rzeczowych, z których korzystałaby otrzymująca je młodzież i które pozostałyby jej jako pewnego rodzaju pamiątki, a więc: książki fachowe, przedmioty domowego użytku (dla dziewcząt), zegarki i t. p., w nagrodach zaś wyższego stopnia radjo-odbiornik (detektor), a aparaty fotograficzne (o ile wiadomo, że będą właściwe wykorzystane) i narzędzia rolnicze (uczniom obejmującym własne gospodarstwa). Najtrudniej przedstawia się sprawa nagród rzeczowych zbiorowych. Gdy daje się zespołowi przedmiot do wspólnego użytkowania, wówczas przeważnie korzysta z niego jedynie część uczestników danego zespołu. Trudności zachodzą również, gdy uczestnik zespołu opuszcza daną miejscowość. To też za najwłaściwsze rozwiązanie uważam jako nagrody zbiorowe organizowanie wycieczek krajoznawczych, mających duże zna-

czenie wychowawcze. (Na terenie pracy Pomorskiego Tow. Rolniczego wycieczki zbiorowe zespołów, które zdobyły nagrody wojewódzkie, organizowane były rok-rocznie: w roku 1929 na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, w roku 1930 do Częstochowy, Krakowa i Wieliczki, w roku 1931 do Warszawy i okolic).

Poza nagrodami rzeczowemi winny być jednakże wydawane również, i to przedewszystkiem nagrody honorowe. Jako formę nagród honorowych uważam za najwłaściwszą ozdobne listy pochwalne i odznaki na wzór amerykański. Listy pochwalne oczywiście nie mogą mieć charakteru dyplomów, otrzymywanie których dawałoby prawo do tytułów lub też dawało możność posiadania w życiu specjalnych prerogatyw. Będą one jednak miłą pamiątką, dokumentem, stwierdzajacym wyróżnienie się w wykonanem dziele i ocenienie tego wyróżnienia. (Na terenie pracy Pomorskiego Tow. Rolniczego przyjęto od samego początku system wręczania nagrodzonym uczniom na pokazach ozdobnych listów pochwalnych i dekorowania ich honorowemi odznakami. Widziałem, że później z odznakami owemi nie rozstają się nigdy, a listy pochwalne oprawione w ramki, wieszają na ścianach mieszkań).

Streszczając moje poglądy na sprawę przedmiotów nagród powracam do wypowiedzianego poprzednio zdania, że chcąc aby młodzież wiejska nie patrzyła na nagrody w konkursach PR jako na cel konkursów; należy: 1) wydawać nagrody honorowe; 2) wydawać nagrody rzeczowe, przedstawiające przedewszystkiem wartość pamiatkową, dalej dopiero użytkową.

Wreszcie poruszyć chciałbym dwa zagadnienia, dyskutowane niejednokrotnie z kierownikami akcji PR, bezpośrednio zaś z sprawą oceny prac konkursowych związane.

Pierwsza, to sprawa ocen własnych zespołów. I tutaj, aczkolwiek oceniam najzupełniej walory wychowawcze próby własnych sił młodzieży, uważam za wskazaną b. daleka idącą ostrożność przy powierzaniu zespołom wyceniania samym własnych wyników prac. Fakt, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej młodzież tamtejszych klubów rolniczych sama ocenia wykonywane przez siebie prace, nie jest dla mnie w tym wypadku miarodajnym. W Ameryce konkursy prowadzi się od lat 30, u nas od lat 5. Przysposobienie Rolnicze rozwija się dotychczas b. pomyślnie, daleko jednak jest jeszcze do gruntownego pogłębienia go wśród wszystkiej młodzieży udział w niem biorącej i do całkowitego zrozumienia celu i znaczenia akcji, a gdy tak jest — zbytnie usamodzielnianie młodzieży jest przedwczesne.

Uważam, że można próbować go jedynie w bardziej wyrobionych i starszych zespołach, gdzie ewtl. sprzeczna opinja Komisji sądzącej z oceną zespołu nie będzie poczytaną za pewnego rodzaju lekceważenie lub stronniczość. Sam nieraz spotykałem się z faktami, że jeśli ocena Komisji była sprzeczną z oceną własną zespołu — młodzież nie chciała nadal brać udziału w konkursach, albo z wielką trudnościa przychodziło ją do dalszej pracy nakłonić. W mojem przekonaniu sprawę własnej oceny powierzać można tylko niektórym zespołom, polegając w tym wypadku na opinji bezpośredniej ich opieki, oczywiście zastrzegając zawsze, że Komisja sądząca może, ale nie ma wcale obowiązku oceną własną zespołu się kierować i, że ostatecznie ocena zespołu od sądzącej Komisji jedynie zależy. Pomimo jednak tego zastrzeżenia, jestem zdania, że prowadzenie oceny własnej zespołu w akcji PR z reguły, w zasadzie bardzo pożyteczne, obecnie jest jeszcze przedwczesne.

Drugie zagadnienie — to kwestja, wysuwana dość rzadko zresztą, czy wogóle nagradzać w konkursach PR. W mojem przekonaniu, jeżeli pragniemy, aby przez akcję PR urzeczywistnić hasło wyróżnienia i odznaczenia najlepszej pracy, jest nieodzownem. Bez wyróżnienia i odznaczenia pracy hasło wyścigu jej, będzie tutaj tylko martwa literą.

Inż. Władysław Świeżyński.

Kryzys w rolnictwie można przyrównać do kryzysu chorego człowieka. Jedna jest tylko różnica: gdy u człowieka kryzys może skończyć się śmiercią lub wyzdrowieniem, w rolnictwie skończyć się może tylko wyzdrowieniem.

Prof. St. Biedrzycki.

Remuneracje.

Na wszystkich dotychczasowych konferencjach ścierały się dwa kierunki: jeden za remunerowaniem pracowników PR, drugi — contra. Nie mam zamiaru obecnie zabierać głosu i wypowiadać się za jednym lub drugim kierunkiem, gdyż oba mają dużo słuszności. Chodzi mi przedewszystkiem o poruszenie pewnych moralnych momentów, któremi kierować się musimy podczas oceniania i kwalifikowania wartości prac i działalności pracowników PR. Chciałbym na łamach naszego organu wywołać dyskusję, która niezawodnie przydać się może do ukształtowania sposobu remunerowania.

Zastanawiając się nad tem zagadnieniem sporządziliśmy na naszym terenie tabelę punktacji, którą się posługujemy obecnie. Tabelę tę przedstawiam poniżej:

1.	Terminowe nadsyłanie sprawozdań i raportów mies. . . .	pkt. 10
2.	Ilość i jakość kursów przedkonkursowych	pkt. 10
3.	Jakość kursu dla przodowników	pkt. 15
4.	Stosowanie się do wydanych instrukcyj i ich znajomość .	pkt. 15
5.	Ilość i jakość dokonanych lustracyj	pkt. 15
6.	Ilość i jakość dokonanych inspekcyj	pkt. 15
7.	Ilość rozprowadzonych środków samokształceniowych .	pkt. 10
8.	Jakość zorganizowanego pokazu konk. (wystawy) . . .	pkt. 10
	Razem	pkt. 100

Punktację przeprowadzają Woj. Inspektorzy PR w specjalnych zeszytach, przy każdej bytności w powiecie. Ilość punktacyj przewidzieliśmy trzykrotną. Średnia z trzech będzie stanowiła stopień, według którego dokona się oceny pracownika i przyznania remuneracji.

Zasadniczo całą kwotę, którą Ministerstwo Rolnictwa przeznaczy na remunerację, mamy zamiar rozdzielić według trzech stopni np. pierwszy 200 zł., drugi 150 zł, trzeci 100 zł.

Punktem wyjściowym będzie średnia obliczona na terenie jednego województwa — poniżej punktu wyjściowego wszyscy pracownicy odpadną, powyżej — będą zaliczeni do odpowiedniej grupy lub stopnia.

Uważam, że ten sposób oceniania prac instruktorów będzie miał swoje walory, a przeciwko dotychczasowym ocenom, przynajmniej na naszym terenie, mam dość poważne zastrzeżenia.

Postaram się obecnie pokrótce nasz obecny sposób umotywować.

ad 1. Statystyka PR ma duże znaczenie, a t. zw. raporty miesięczne, czyli wykazy stanu konkursów, ilustrują rozwój prac dokonanych w ciągu miesiąca, ilość lustracyj lub inspekcyj, zmiany w ewidencji, oraz ruchliwość instruktora. Dla oceny maksymalnej przewidzieliśmy pkt. 10.

ad 2. Ilość i jakość kursów przedkonkursowych pkt. 10. Tu należałoby może nawet podnieść ilość punktów, gdyż akcja początkowa, w której wpaja się często po raz pierwszy zasady PR i dokonywa orki w surowej glebie, za poważną jest ażeby jej nie docenić.

ad 3. Kurs dla przodowników, jako już specjalizacja „podoficerów" siłą rzeczy musi w klasyfikacji posiadać o 5 pkt. większą wartość.

Na ocene tej czynności składa się:

a) Ilość słuchaczy oraz ich dobór	pkt. 2
b) Dobór prelegentów	pkt. 2
c) Dobór przedmiotów	pkt. 3
d) Stopień przygotowania i jakość wykładania przedmiotów	pkt. 4
e) Wyniki egzaminu	pkt. 2
f) Czas trwania kursu	pkt. 2
Razem	pkt. 15

ad 4. Stosowanie się do wydanych instrukcyj i ich znajomość pkt. 15. Tak wysokiej punktacji motywować nie potrzeba, gdyż chyba każdy zgodzi się z tem, że od znajomości instrukcji zależy jakość, systematyczność i powodzenie akcji.

ad 5 i 6. Na naszym terenie ustaliliśmy, że lustracja jest tą pierwszą czynnością fa-

chową, o charakterze wyłącznie doradczym, przyjacielskim, bez punktacji. Inspekcje zaś są czynnościami kontrolnemi, z punktacją, nie zapowiadane.

Inspekcja i lustracja zawierać winna wszystkie wymagania, jakie stawiamy wychowawcy-nauczycielowi i społecznikowi. Wymaganiem tem, ogólnie biorąc, jest „podejście do człowieka". Zaliczyć tu można wszystkie te momenty, które składają się na ocenę wartości instruktora. Wszelkie formy oceny człowieka mogą tu mieć zastosowanie.

ad 7. Środki samokształceniowe odgrywają w życiu ucznia PR niezmiernie doniosłą rolę. Ilość zatem rozprowadzonych książek, broszur, kursów im. Staszica i t. p. jest dowodem zrozumienia tego zagadnienia i oceną wartości instruktora.

ad 8. Każda wystawa lub pokaz posiada cechy oświatowe. Sposób ujęcia i nastawienie tej imprezy na kierunek wybitnie dydaktyczny każdy inaczej rozumie i pojmuje. Uwzględniając jeszcze i to, że pokaz musi być dla uczniów PR czemś, co na długo pozostaje w pamięci, co wywołuje zadowolenie, oraz pobudza do większych wysiłków, chyba wszyscy się zgodzą, że jakość zorganizowanego pokazu musi również wpłynąć na ocenę instruktora.

Adam Witkiewicz.

Wystawa powiatowa PR.

I. Kto jest odpowiedzialny za wystawę PR w powiecie?

Za należyte przygotowanie i urządzenie wystawy P. R. w powiecie ponoszą odpowiedzialność:

1) Powiatowa Komisja P. R., działająca w każdym powiecie, w którym przeprowadza się konkursy. Według wytycznych Ministerstwa Rolnictwa „do zadań komisji należy przygotowanie wystawy i wyłonienie komisyj sędziowskich".

2) Organizacja rolnicza, działająca na terenie powiatu (Tow. Rolnicze). Według wytycznych Min. Roln. „za istnienie i funkcjonowanie odpowiednie komisyj powiatowych przysposobienia rolniczego odpowiedzialna jest organizacja rolnicza".

Stronę finansową wystawy reguluje organizacja rolnicza, która harmonizuje całość wystawy".

3) Organizacje młodzieży, biorące udział w akcji P. R. w powiecie, gdyż wytyczne Min. Roln. postanawiają, że „wystawa powiatowa, będąca rezultatem pracy wszystkich członków współdziałających, winna być zorganizowana wspólnie z tem, że każda organizacja młodzieży urządza swe stoiska i stara się, by wszyscy uczestnicy wzięli udział w wystawie".

W myśl powyższych zasad, najpóźniej we wrześniu:

a) organizacja rolnicza powinna zwołać zebranie Pow. Komisji PR i zapewnić sobie środki finansowe na urządzenie wystawy oraz na nagrody powiatowe;

b) Powiatowa Komisja PR powinna:
- aa) ustalić termin i miejsce wystawy, na co najlepiej nadaje się dzień targowy w mieście powiatowem;
- bb) wybrać z pośród siebie komisje sędziowskie;

c) Organizacje młodzieży, reprezentowane w Pow. Komisji PR przez swych delegatów, powinny przystąpić do:
- aa) organizowania stoisk na wystawie,
- bb) powiadomienia swych zespołów o miejscu i terminie wystawy,
- cc) dopilnowania, by wszyscy uczniowie PR wzięli udział w wystawie, przywożąc na nią dorobek swej pracy w formie eksponatów w ilości ustalonej przez Pow. Kom. PR.

II. Komisje Sędziowskie na wystawie PR.

Pow. Kom. PR wybiera z pośród swych członków oraz fachowców w powiecie specjalne Komisje Sędziowskie, które egzaminują przybyłych na wystawę uczniów PR oraz decydują o tem, komu przyznać nagrody. Komisje Sędziowskie winny być powołane oddzielnie dla każdego tematu, na który przeprowadzono w powiecie konkur-

Przysposobienie Rolnicze skupiać powinno większą ilość ludzi, którzy będą myśleli o usuwaniu braków i udoskonalaniu PR.

sy. Jeżeli w powiecie było pięć tematów konkursowych, to w czasie wystawy powinno działać pięć Komisyj Sędziowskich.

Wytyczne Min. Roln. zawierają w tym względzie następujące postanowienia:

„Do Komisyj Sędziowskich winni wchodzić fachowcy, przeprowadzający lustrację, przedstawiciele organizacyj rolniczych i młodzieżowych. Mogą brać udział inspektorzy przysposobienia rolniczego organizacyj rolniczych i młodzieżowych wojewódzkich i centralnych oraz specjaliści, zaproszeni przez organizację rolniczą".

W Komisjach Sędziowskich mogą brać udział:

1) Członkowie Sądów Konkursowych lokalnych organizacyj młodzieży;
2) Powiatowi instruktorzy PR organizacyj młodzieży i rolniczych;
3) Wojewódzcy inspektorzy organizacyj młodzieży i rolniczych;
4) Delegaci central organizacyj młodzieży i rolniczych;
5) Przedstawiciele władz państwowych i samorządowych;
6) Zaproszeni fachowcy i rzeczoznawcy.

III. Znaczenie powiatowej wystawy.

Powiatowa Wystawa PR jest zdaniem rachunku wobec społeczeństwa i Państwa, które przyczyniały się w ciągu całego roku do akcji PR. Posiada ona duże znaczenie:

a) propagandowe, szerząc ideę PR wśród społeczeństwa oraz czynników zainteresowanych akcją PR;

b) organizacyjne, wykazując dorobek poszczególnych organizacyj młodzieży oraz ich tężyznę i sprawność organizacyjną.

Powiatowa wystawa PR jest wiernym obrazem nietylko prac rolniczych młodzieży, biorącej udział w konkursach, lecz występujące na wystawie zespoły, występują w imieniu swych organizacyj i są niejako wyrazem tych organizacyj.

Dlatego też udział organizacyj młodzieży w wystawie powiatowej PR powinien być należycie przygotowany, by zespoły mogły godnie reprezentować swoje organizacje, bowiem słusznie powiada stare przysłowie: „jak cię widzą, tak cię piszą".

Wł. Oleksy

Po-lustracyjne refleksje.

W trakcie odbywania tegorocznych lustracyj nasunęły mi się pewne obawy co do samego sposobu organizowania lustracyj. Pewne szczegóły zauważone w terenie nasunęły mi myśl, że lustracje nasze zbyt często są bezplanowe...

Najjaśniej zilustrują rzecz zauważone przezemnie fakty: Zdarzało mi się mianowicie lustrować zespoły, w których (w początkach lipca) byłam 4-tą z kolei instancią lustrującą: 1. — sąd miejscowy, 2. — instruktor organizacyjny, 3) instruktor powiatowy, 4. — moja lustracja. Inspektor powiatowy ma obowiązek lustrować zespoły 2 razy. — W sumie będzie zatem 6 lustracyj (poza lustracjami wewnętrznymi zespołu i lustracjami sądu miejscowego — które to lustracje zaleca się odbywać jak najczęściej.). Zdawałoby się może, że podana przezemnie cyfra lustracyj jest nie wysoka i że rzecz ta może być dla ucznia tylko korzystną. Śmiem twierdzić, że zarówno z punktu widzenia organizacji pracy czynników kontrolujących jak i z punktu widzenia korzyści ucznia, lustrowanie jednego i tego samego zespołu przez 5—6 różnych instancyj lustrujących, jest to stanowczo za wiele. Poprostu rozrzutność.

Przedewszystkiem chodzi o ucznia. Jakąż korzyść odniesie uczeń z tych tak licznych odwiedzin? Lustracja jest najsposobniejszą chwilą do nauczenia. Ależ czyż może uczeń wiele skorzystać z lustracji, w czasie której lustrujący widzi go raz pierwszy i mówi z nim kilka chwil, chociażby nawet lustrujący był bardzo wybitnym pedagogiem?

Zachodzi także, wskutek tej częstej zmiany osób lustrujących, inna przykra ewentualność: oto zdarzyć się może, że dwaj, po sobie lustrujący, różne na pewne szczegóły roboty mają poglądy, a w najlepszej nieraz intencji, lustrujący, wskutek rozbieżności wskazówek, wywołać mogą w głowach młodzieży, w których niejednokrotnie dopiero świtać zaczyna, zamęt.

Jedną z najważniejszych cech lustracji wydaje mi się jej ciągłość. Owszem, lustracyj jaknajwięcej, ale lustracyj odbywanych

przez jednego i tego samego człowieka. Wtedy mogą być one prawdziwie pouczające i jako podstawa oceny pracy młodzieży wartościowe.

Zdarza się, są to oczywiście wypadki krańcowe, że zespół, liczący 6 osób, lustrowany bywa przez znacznie przerastającą członków zespołu, ilość instancyj i osób. Coś tu jest nienaturalnego (tak mi się przynajmniej wydaje.).

Być może rzecz nie jest takiej wagi, aby wymagała poruszenia jej na łamach „Organizacji". Usłyszeć mi się jednak zdarzyło od młodzieży kilkakrotnie lekko lekceważące zdanie o lustracjach: „było ich aż tyle i tyle". Słyszałam też narzekania, że „lustracji jest zbyt wiele, często jest pilna praca w gospodarstwie, a tu trzeba iść na poletko". Raz nawet usłyszałam zdanie, że zeszłoroczny uczeń nie chciał należeć do konkursów, ponieważ „tyle tego chodzenia z lustracjami".

Czyby więc ilości lustracyj i instancyj nie należało ograniczyć do cyfry nie przekraczającej koniecznej potrzeby? Czyby np. nie można było ograniczyć lustracyj odbywanych na terenie jednej wsi, jednego zespołu do cyfry 3-ch (poza oczywiście lustracjami instruktora miejscowego, który może i powinien lustrować jaknajczęściej — którego lustracje mają zupełnie inny charakter.)?

Nie wydaje mi się nawet przeprowadzenie takiego racjonalnego rozplanowania lustracji rzeczą zbyt trudną: jeżeli w powiecie pracuje 10 zespołów, ilość lustracyj podzielić można na każdy zespół równomiernie. Nie wszystkie kierować tam, gdzie zespół „przy drodze" i dojazd wygodniejszy..

Zapewne, kontrola prac młodzieży jest konieczna. Lustracje, ucząc młodzież, dają bardzo wiele korzyści nam, lustrującym, uczą nas bardzo wiele i względ na naszą korzyść jest b. ważny. Czy jednak nie dałby się zastosować pewien złoty środek"?

Nasuwa mi się porównanie prac naszych i szkoły. W szkołach inspekcje są rzadkie: raz w ciągu roku zwykle mają miejsce. Zawsze, pamiętamy to wszyscy, wykolejają trochę młodzież i wnoszą niepokój. Wprawdzie konkurs, to nie szkoła, ale bodaj że stosunek ucznia PR do lustracji jest taki sam jakim był stosunek nasz do inspekcji w szkole. Także ten względ psychologiczny zdaje się przemawiać za koniecznością zwrócenia baczniejszej uwagi na racjonalne rozplanowanie lustracji.

Inż. L. Majewska.

Dział instrukcyjny.

Jeżeli jeszcze nie zostały przeprowadzone inspekcje należy je w konkursach roślinnych, natychmiast wykonać, abyśmy mieli ogólne uwagi z lustracji conajmniej jednej i 2 inspekcj w konkursach roślinnych, a 3 w konkursach hodowlanych.

Na podstawie punktacji możemy już nawet przed zbiorem plonów, czy przed ostateczną oceną kur, królików, czy prosiąt wysunąć kandydatów do nagród powiatowych indywidualnych i zbiorowych dla danej komórki organizacyjnej.

Powiatowa komisja PR, mając wnioski fachowców, powinna wyłonić specjalną komisję, składającą się z fachowców i przedstawicieli tych organizacyj młodzieży, które biorą udział w pracy PR w powiecie, oraz przedstawicieli starszego społeczeństwa i ta komisja obowiązana poznać całokształt prac jeśli już nie kandydatów do nagród indywidualnych, to przynajmnej pracę tych komórek organizacyjnych, które są wysuwane do nagród powiatowych — zbiorowych.

Komisja jest o tyle konieczną, że ocena konkursów musi wytworzyć atmosferę zaufania; za wydanie sądów muszą wziąć odpowiedzialność nie tylko fachowcy, ale i zainteres. organizacje młodzieży. Wtedy nigdy nie będzie kwasów po wystawie.

Przed wystawą powiatową należy zażądać od poszczególnych zespołów ocen w zespole, zaznaczając jednak, że ostateczna decyzja zależna jest od Pow. Kom. PR.

Poszczególne organizacje wysuwają 3-ch najlepszych. Jeżeli oceny młodzieży nie pokrywają się z ocenami fachowców, to należy swoją decyzję odmienną umotywować i zakomunikować w danym zespole.

Należy zwrócić uwagę na zbiory z poletek konkursowych.

Najważniejsze to to, by zbiór odbywał się w obecności wszystkich zainteresowanych oraz przy współudziale miejscowego starszego społeczeństwa.

Przed wystawą powiatową należy dużą uwagę zwrócić na wystawy po wsiach. Dziś, w tak ciężkich czasach, może nie wszędzie uda nam się organizować wystawy powiatowe, pokazy zaś po wsiach nie kosztują nic, a mają niezmiernie duże znaczenie wychowawcze.

——— . ———

Trudno jest mówić o ciągłości pracy PR., jeżeli konkursy przygotowujemy wiosną; już teraz instruktor powinien się zabrać do przygotowania młodzieży do konkursów. Teraz właśnie trzeba poświęcić trochę czasu na odczyty w poszczególnych zespołach czy odprawach przodowników, na tematy: uprawa mechaniczna roli pod poszczególne rośliny, higjena i żywienie inwentarza, przechowywanie obornika itp.

Należy zapoznać się z najnowszemi wydawnictwami z tej dziedziny i postarać się o to, by młodzież zachęcić do nabycia zalecanych książek. Nie mniejszą uwagę należy zwrócić na kierowanie młodzieży do szkół rolniczych, a teraz jest ku temu najlepsza pora.

Ostatnia inspekcja, pokaz wioskowy, gminny, czy powiatowy należy wykorzystać dla propagandy książki rolniczej, „Przysposobienia Rolniczego", szkoły rolniczej.

K. W.

Książki i pisma.

Emanuel Riggenbach — „Jak może młodzież chronić przyrodę"? Str. 65. Wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Kraków, rok 1929.

Idea ochrony przyrody coraz szersze kręgi zatacza w naszem społeczeństwie, obejmując jak dotąd przeważnie inteligencję miejską. Wieś polska ochrony przyrody nie zna, stąd rozumieć jej nie może i doceniać należycie i nieraz mimowoli staje się czynnikiem niszczycielskim dla flory, fauny i krajobrazu polskiego.

Uświadomienie mas wiejskich w kierunku ochrony przyrody jest pilnem zadaniem, a wdzięcznym obowiązkiem dla tych, co kraj swój rodzinny kochają, a piękno jego przyrody w sercu swem zawarli.

Ochrona przyrody to jeden z ważniejszych działów przysposobienia rolniczego i niewątpliwie wielce tej idei zasłużą się ci z PP. Instruktorów i Działaczy, którzy młodzież wiejską w dziale ochrony przyrody przysposabiać będą. A teraz pora po temu najsposobniejsza — kursy, pogadanki, odczyty i wszelkie zebrania młodzieży należy w tym celu wykorzystać i poza prelekcjami opracować plan i rozpocząć czynną akcję ochrony przyrody, uważając ochronę ptaków w zimie jako zadanie najpilniejsze i najbardziej aktualne.

Wyczerpujące wskazówki w tym zakresie podaje Dr. Jan Sokołowski w książce *„Ochrona ptaków"*, pomocą zaś niezmiernie cenną w szerzeniu idei ochrony przyrody wśród młodzieży wiejskiej może być omawiana tu książeczka Dr. Riggenbacha — *„Jak może młodzież chronić przyrodę?"*

Kto pierwszy będzie na tej ważnej placówce?

St. W.

Bibljografja.

„Przysposobienie Rolnicze"	
prenumerata roczna	6,— zł.
prenumerata półroczna	3,— zł.
Dr. Erazmo Crottolini — Przygoda mikroba	3.60 zł.
Bohdan Dyakowski — Z puszczy Białowieskiej	3,— zł.
Juljan Ejsmond — W puszczy	4,50 zł.
D. Gayówna — Dobroczyńca ludzkości Ludwik Pasteur	4,— zł.
Dr. W. Haberkantówna — Z naszych wycieczek	4,— zł.
Marja Rodziewiczówna — Lato leśnych ludzi	14,— zł.
Henryk Sienkiewicz — W pustyni i puszczy	10.50 zł.
Dr. Jan Sokołowski — Ochrona ptaków	2,— zł.
Dr. Jan Sokołowski — Wędrówki ptaków	0,60 zł.
Dr. Marjan Sokołowski — Chrońmy przyrodę ojczystą i jej zabytki	1,— zł.
Prof. Dr. Władysław Szafer — Yellewstone, kraj gorących źródeł i niedźwiedzi	7.20 zł.

Za redakcję odpowiedzialny: Inż. Stefan Wyrzykowski, Milanówek, ul. Okólna, willa „Ptoszyna"

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 66, II piętro

Prenumerata 2 zł. kwartalnie — Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe P.K.O Nr 25.264. lub w urzędzie pocztowym. Zmiana adresu 30 gr.

Redakcja otwarta codziennie, oprócz niedziel i świąt, od 10—12 — — Telefon 411-91

REDAKTOR: Inż. STEFAN WYRZYKOWSKI. WYDAWCA: MUZEUM PRZEMYSŁU i ROLNICTWA

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu, ul. Bydgoska 56, tel. 202.